

STANISŁAW BIELAWKA\*

## PRZEMIANY ARCHITEKTONICZNO-KRAJOBRAZOWE WSI KARPACKIEJ NA PRZYKŁADZIE KOMAŃCZY

### ARCHITECTURAL AND LANDSCAPE TRANSFORMATIONS OF THE CARPATHIAN VILLAGE ON THE EXAMPLE OF KOMAŃCZA

#### Streszczenie

W niniejszym artykule autor dokonuje analizy i śledzi procesy osadnicze kształtujące wieś karpacką w ciągu stuleci. Dokonuje przy tym oceny tychże procesów oraz wartościowania powstających w kolejnych etapach przestrzeni. Chodzi tu głównie o wartości krajobrazowe, ekologiczne, przestrzenne oraz architektoniczne, charakteryzujące dawną i dzisiejszą wieś karpacką. Procesy zachodzące współcześnie w regionie bieszczadzkim, który jest wciąż jednym z przyrodniczo najcenniejszych obszarów Polski, powodują niepokój wielu środowisk związanych z ochroną krajobrazowo-kulturową tego regionu. Brak spójnych działań ochronnych powoduje, że z roku na rok rejon ten drastycznie, często niekorzystnie, zmienia swój charakter. W celu głębszej i bardziej szczegółowej analizy zagadnienia, autor skupił się na rejonie Komańczy, która jest typową dla lemkowskizny wsią karpacką. Śledząc zmienność procesów osadniczych w jej rejonie, czyni on obserwacje obrazujące przemiany całego regionu.

*Słowa kluczowe: wieś karpacka, planowanie przestrzenne, architektura, krajobraz wsi*

#### Abstract

The paper analyses the settlement processes shaping the Carpathian village over the centuries. The author attempts to evaluate the processes and spaces that have been developed in the successive stages. This refers primarily to the value of landscape, ecological, spatial and architectural forms, which are characteristic for both the old and the contemporary Carpathian village. The processes occurring presently in the Bieszczady region, which is one of the most valuable natural areas of Poland, cause much concern among many groups engaged in the landscape and culture protection of the region. The lack of consistent protective measures results in the situation in which this region has been drastically losing its unique character, year by year. Therefore, in order to discuss the present problem in details, the author has focused on the area of Komańcza, which is one of the typical Carpathian Lemko village. Analysing the changes in settlement processes in the district, the author formulates observations concerning transformations occurring in the entire region.

*Keywords: Carpathian village, planning, architecture, countryside landscape*

\* Mgr inż. arch. Stanisław Bielawka, doktorant, Zakład Architektury i Planowania Wsi, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

## 1. Wstęp

Obszar karpacki, a przede wszystkim rejon Bieszczadów, jest dziś poddawany bardzo intensywnym przeobrażeniom przestrzenno-krajobrazowym. W ich wyniku cenne przyrodniczo obszary są stopniowo pochłaniane, ustępując ekspansywnie rozlewającej się zabudowie. Natomiast wsie tego regionu pogrążają się w planistycznym chaosie, tracąc swą historycznie nadaną czytelność kompozycyjną.

Przyczyn tego typu zjawisk szukać głównie należy w coraz to większej presji inwestycyjnej, która sprawia, że nowe, zupełnie obce formy zabudowy wciskają się w obszary krajobrazu otwartego. Następuje zachwianie równowagi przyrodniczej oraz osadniczej, a nowo powstające obiekty i ich kompleksy często zmieniają pierwotny zasięg wsi. Powodują, że miejscowości wychodzą z dna dolin i wspinają się na wzgórza, degradując wypracowane przez wieki układy przestrzenne. Miejscowości nadmiernie się „rozciągają”, tworząc nowe przysiółki czy satelitarne subcentra.

Zmiany te nie odnoszą się jednak tylko do aspektu ruralistycznego, lecz mają głębokie przełożenie na ekologiczną kondycję obszaru. Sezonowy napływ ludności w obszary wykorzystywane turystycznie sprawia, że stają się one przyrodniczo uboższe. Z miejsc tych wypierane są chronione gatunki roślin i zwierząt.

Obszar bieszczadzki w ciągu ostatniego półwiecza stał się rejonem największej i najpełniej zachodzącej w Polsce sukcesji leśnej na obszary pierwotnie użytkowane rolniczo. Dziś jednak obserwujemy proces odwrotny, powodowany koniunkturą na drewno oraz turystyczną eksploatacją tego rejonu. W wyniku wciąż rosnącej presji ekonomicznej w tym rejonie, dotychczasowe przyrodnicze bogactwo i pierwotny, naturalny charakter zanikają, a Bieszczady stopniowo tracą swą przyrodniczo-krajobrazową tożsamość.

Przeciwdziałanie niekorzystnym współczesnym tendencjom powinno polegać między innymi na zachowaniu równowagi osadniczej, powstrzymaniu przyrostu powierzchniowego obszarów zainwestowanych oraz nadmiernego rozproszenia zabudowy. Wydaje się, że działania te powinny głównie opierać się na wnioskach płynących z analizy kontekstu historycznego, obejmując całe spektrum przemian planistyczno-architektonicznych obserwowanych w tym regionie.

Niniejszy artykuł stanowi swego rodzaju studium przemian planistyczno-przestrzennych i architektonicznych zachodzących w obszarze karpackim. Jego celem jest wyodrębnienie charakterystycznych etapów tychże przemian i określenie stymulujących je bodźców. Interesujące jest pytanie o sekwencje zmian zachodzących w strukturze bieszczadzkich wsi oraz o to, czy są one kontynuacją, rozwinięciem, zaprzeczeniem czy też uwstecznieniem wypracowanego pierwotnie modelu.

W opisie procesów kształtujących wieś karpacką skupiono się głównie na obszarze Komańczy, gdyż jest on najbliższy autorowi. Wydaje się, że przykład procesów historycznych zachodzących we wsiach górnego zlewiska Osławy i Wiśloka będzie reprezentatywny dla zilustrowania przemian osadniczych i przestrzennych tego regionu Polski.

W analizie historycznej dokonano ogólnego i dość lapidarnego omówienia, akcentując jedynie kolejno następujące po sobie etapy rozwojowe. Starano się jednocześnie zobrazować skutki przestrzenno-krajobrazowych oraz architektonicznych przemian regionu, nie wchodząc dogłębnie w ich przyczyny. Autor ma jednak nadzieję, że uwagi te staną się przyczynkiem do dyskusji nad kształtem i kierunkiem działań naprawczych w obszarach wiejskich, szczególnie górskich wsi południowo-wschodniej Polski.

W niniejszym artykule autor dzieli się spostrzeżeniami i przemyśleniami powstałymi na podstawie studium literatury przedmiotu –uwagi nawiązują do publikacji dotyczących zmien-



Z przekazów historycznych i opracowań możemy uzyskać informacje na temat ilości i intensywności zabudowy, nie jesteśmy jednak w stanie jednoznacznie określić jej lokalizacji, zajmowanego obszaru czy charakteru. Brak jest przedstawień ikonograficznych obrazujących ten etap rozwoju przestrzennego rejonu. W mroku historii planistycznej dotyczącej Komańczy wyłania się jednak obraz wsi, skupionej pierwotnie wokół cerkwi i dworu, z upływem wieków powiększającej stopniowo swój obszar.

Pierwszym rzeczowym opracowaniem kartograficznym jest kataster galicyjski z 1852-1854 (il. 1)<sup>2</sup>. Na jego podstawie możemy stwierdzić, że w przestrzeni wsi największą powierzchnię zajmują tereny rolne, obejmując nawet te obszary, które z punktu widzenia rolniczego nie były korzystne. Natomiast sam obrys wsi ogranicza się do tego, jaki został nadany podczas średniowiecznej lokacji. Czytelny jest jeszcze podział przestrzenny wynikający z układu wsi łańcuchowej. Mimo wciąż zwiększającej się ilości zabudowy, poprzez szereg miejscowych dogęszczeń podnoszących zdecydowanie intensywność pierwotnej zabudowy, widać działania ochronne, dotyczące obszarów eksploatowanych rolniczo. Wieś koncentruje się w obrębie obszaru już objętego zabudową, nie wykraczając zbytnio poza pierwotny jego obrys. Przykłady tego typu łączenia zabudowy wsi w zespoły pokazują szkice z inwentaryzacji przeprowadzonej w lipcu 1960 r. (il. 2A)<sup>3</sup>. Według danych spisu konskrypcyjnego sporządzonego w 1816 r., Komańcza miała 497 mieszkańców i 88 domów, które zamieszkiwało aż 138 rodzin<sup>4</sup>.

Dodatkowy impuls rozwojowy omawianemu obszarowi dało wybudowanie w 1874 r. linii kolejowej łączącej Wiedeń ze Lwowem biegnącej wzdłuż Osławy i Osławicy. W tym czasie populacja Komańczy wzrosła do 819 mieszkańców<sup>5</sup>. Ogromna część ludności zajmowała się rolnictwem, znajdując dodatkowo okresowe zatrudnienie przy wyrębie lasów, a jedynie znikomy procent mieszkańców utrzymywał się z handlu, rzemiosła czy pracy na kolei.

Obserwujemy więc niemal zupełne uzależnienie się mieszkańców tego regionu od ziemi pozostającej zasadniczo jedynym źródłem utrzymania. Dlatego też od połowy XIX w. w rejonie Komańczy, jak i całych Bieszczadów, występuje zjawisko przeludnienia, które przeszło do historii pod nazwą głodu ziemi. Spowodowane ono zostało wzrostem liczby ludności i stopniowym wyczerpywaniem się zasobów terenów rolnych. Lasy ustępowały obszarom uprawowym, zamieniając się w grunty orne, a w miejscach mniej dogodnych – w pastwiska. Proces ten postępował do czasu, gdy tereny potencjalnie nadające się do zagospodarowania, nawet te znajdujące się na dużych spadkach, zostały już całkowicie wykorzystane. W końcu jednak powierzchnie rolniczo eksploatowane nie były w stanie wyżywić wciąż zwiększającej się populacji.

Okazuje się, że nawet ta coraz trudniejsza sytuacja materialna miejscowej ludności, będąca wynikiem rozdrobnienia i jednostkowego zmniejszenia się powierzchni rolnej, nie powstrzymała dalszego przyrostu demograficznego. Obrazują to kolejne spisy przeprowadzone na początku XX w., świadcząc o dalszym, skokowym wzroście liczby ludności Komańczy, która w 1900r. posiadała 956 mieszkańców i 147 chałup, a w roku 1931 już 1117 mieszkańców i 178 chałup. Intensywność zabudowy w rejonie Komańczy, choć w sposób uogólniony, doskonale pokazuje austriacka mapa sztabowa z 1904 r. (il. 2B)<sup>6</sup>.

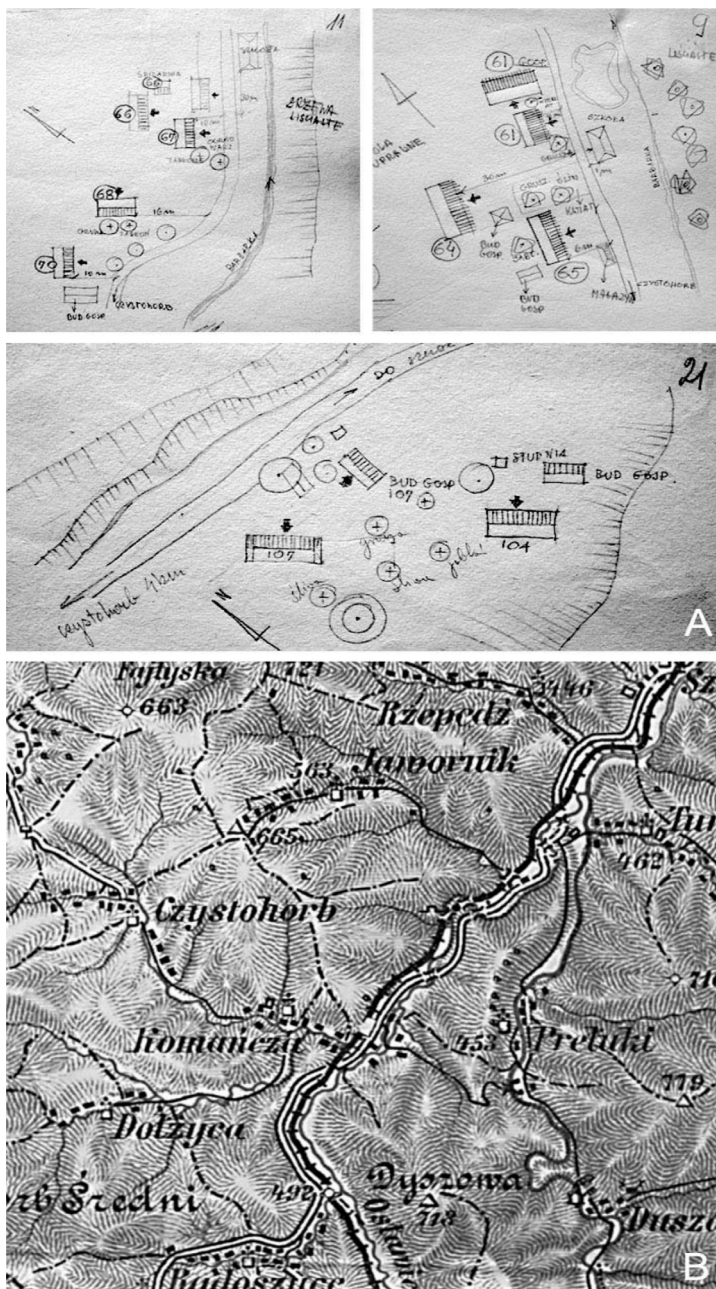
<sup>2</sup> AP w Przemyślu, *Kataster Galicyjski 1852-54 r.*

<sup>3</sup> Archiwum Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, *Szkiecy inwentaryzacyjne z Komańczy*, Komańcza lipiec 1960 r.

<sup>4</sup> AP Kraków o. Wawel, Teki Schneidra, sygn. 1839, *Spis konskrypcyjny*, Cyrkuł sanocki 1816 r.

<sup>5</sup> F. Sulimierski, B. Chlebowski i W. Walewski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 4, Warszawa 1883, 297.

<sup>6</sup> Ze zbiorów własnych autora.



II. 2. A – Szkice inwentaryzacyjne, Komańcza 1960 r., B – mapa sztabowa 1904 r. (Archiwum Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, *Szkice inwentaryzacyjne z Komańczy*, Komańcza, lipiec 1960)

III. 2. A – Spatial development listing sketches, Komańcza 1960, B – military map, 1904 (Archiwum Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, *Szkice inwentaryzacyjne z Komańczy*, Komańcza, lipiec 1960)

Wspominana już nie najlepsza kondycja ekonomiczna regionu zmusiła mieszkańców Komańczy i okolicznych miejscowości do poszukiwania dodatkowych źródeł utrzymania. Dlatego też, jak wynika ze danych przytoczonych przez J. Czajkowskiego w 1912 r., co najmniej 12% miejscowej ludności pozostawało na emigracji<sup>7</sup>. W większości wyjeżdżano na kontynent amerykański, często tam pozostając. Część sezonowo, w tym głównie mężczyźni, udawała się w okresie żniw na południe, znajdując zatrudnienie przy zbiorach na Wielkiej Nizinie Węgierskiej.

Wiek XIX przyniósł krystalizację kulturową obszaru karpackiego. Narodziła się świadomość odrębności i kulturowej tożsamości wśród mieszkańców regionu. Komańcza stała się w tym czasie w sposób formalny częścią Łemkowszczyzny, sięgającej ku zachodowi Dunajca. Odrębność ta przejawiająca się w aspektach językowych, zwyczajach, sposobach gospodarowania odzwierciedlona jest chyba najpełniej w lokalnej architekturze.

Chałupy wznoszono bowiem jako układy długie, łączące pod jedną kalenicą część mieszkalną i gospodarską. Były one ciągiem pomieszczeń w jedno- lub półtoratraktowym układzie, często zaopatrzone w zachaty. Z materiałów inwentaryzacyjnych możemy doskonale wyczytać, że wszystkie obiekty posiadały typowe gabaryty, identycznie kształtowaną bryłę, tę samą konstrukcję, podobne rozpiętości i kąt dachu. Zastosowanie jednolitych materiałów, a co za tym idzie koloru, wprowadzało porządek i ład w przestrzeni wsi (il. 3B).

Ten typ budownictwa występuje na większości obszaru karpackiego. Domy najczęściej lokalizowano na terenie o lekkim spadku, orientując je kalenicą w kierunku wsch.-zach. zapewniając tym samym penetrację słoneczną wnętrza w okresach chłodnych. Chałupy łemkowskie tworzyły zwartą bryłę nakrytą okazałym dwuspadowym dachem, o kącie nachylenia ponad 50° i okapach wysuniętych ok. 110 cm, chroniących doskonale przyciesie przed czynnikami atmosferycznymi. Wznoszono je w konstrukcji zrębowej z dostępnych materiałów miejscowych. I tak, na platformie układanej z kamieni rzecznych stawiano przyciesie jodłowe, nakryte ostrym i sporym dachem, jako porycia używając najczęściej słomy oraz gontu w partiach okapowych, szczytach i kalenicy<sup>8</sup>. Ewolucja domu łemkowskiego jest świadectwem głębokiego zespolenia mieszkańców regionu z ich środowiskiem geograficznym, będąc jednocześnie doskonałym przykładem dostosowania architektury do potrzeb i możliwości gospodarowania w górach<sup>9</sup>. Typowym przykładem wschodniołemkowskiego budownictwa jest chałupa z Komańczy znajdująca się w sanockim skansenie (il. 3A).

W okresie międzywojennym Komańcza znalazła się w obszarze zainteresowania turystycznego ze względu na sprzyjający klimat, bliskość Bieszczadów, występowanie wód siarczkowych oraz dogodną komunikację kolejową. Powstało w tym czasie kilka ośrodków wczasowych i prywatnych willi oferujących kuracjom wypoczynek w nowo powstałej dzielnicy sanatoryjnej Komańcza Letnisko, między innymi drewniany klasztor sióstr Nazaretanek, wzniesiony w stylu szwajcarskim, uzdrowisko Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych czy osiedle im. A. Bednarowskiego założone przez Koło Rodzicielskie gimnazjum im. S. Batorego we Lwowie.

Ponadto próbowano upowszechnić zwyczaj komercyjnego przyjmowania letników w chałupach gospodarskich, ale program ten nie przyniósł oczekiwanych rezultatów ze względu na sceptycyzm, małą otwartość środowiska łemkowskiego i bariery finansowe wynikające z adaptacji domów na potrzeby turystyczne. Część domów była wciąż kurnymi chatami, mimo zarządzenia ministra Sawoj-Składkowskiego, wymagającego ich przebudowy<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną*, 180.

<sup>8</sup> J. Czajkowski, *Budownictwo ludowe w Karpatach w XVI-XIX w.*, 113.

<sup>9</sup> I. Tłoczek, *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, 59.

<sup>10</sup> W. Grzesik, T. Traczyk, *Od Komańczy do Bartnego*, 9.

Ostatnie dane umieszczone w kwestionariuszu środowiskowym sporządzonym w przededniu II wojny światowej z czerwca 1939 r. mówią, że Komańcza miała 1300 mieszkańców, w tym 995 grekokatolików, 185 katolików i 120 wyznania mojżeszowego<sup>11</sup>. Wynika z niego, że mimo ograniczonej przestrzeni społeczność wsi wciąż się rozwijała, żywo adaptując się do nowych warunków. Jej wielokulturowy charakter był wyrazem ewolucji i wynikającej z niej otwartości społeczeństwa na nowe bodźce, służące rozwojowi.



II. 3. A – Chałupa z Komańczy w sanockim skansenie, B, C, D – Chałupy wiejskie z okolic Komańczy (il. 3A – ze zbiorów autora)

III. 3. A – Village cottage from Komańcza in Sanok heritage park, B, C, D – Village cottages in the vicinity of Komańcza (III. 3A – ze zbiorów autora)

Podsumowując, możemy stwierdzić na przykładzie Komańczy, że postępujący w ciągu wieków rozwój osadnictwa, pomimo silnego przeludnienia w XIX w., nie spowodował tak wielkiego zużycia terenu na cele budowlane, jak to stało się w czasach współczesnych. Owszem, tereny rolne wdzierały się w obszary dotychczas niezagospodarowane, prowadząc do ogromnego urolnienia i maksymalnego nasycenia tego terenu, ale obszar objęty zabudową pozostawał w granicach działek lokacyjnych, zwiększając jedynie swą intensywność. Zwarta, jednolita w swym charakterze zabudowa zajmowała jedynie niewielki procent terenów użytkowanych, nie naruszając równowagi osadniczo-rolnej obszaru. Wśród mieszkańców regionów

<sup>11</sup> Muzeum Historyczne w Sanoku, *Kwestionariusz w sprawie badań środowiskowych z 13 czerwca 1939 r. – Komańcza, powiat Sanok*.

górkich wytworzyła się swego rodzaju świadomość ekologiczna, kulturowe respektowanie ochrony i szacunek dla ziemi.

To ziemia żywiła, a będąc cenną, była chroniona.

### 3. Zarys współczesnych przemian przestrzenno-osadniczych w Komańczy

Zupełnie nowy rozdział w historii karpaccich wsi rozpoczyna się wraz z wybuchem II wojny światowej, będącej trudnym doświadczeniem również dla mieszkańców Bieszczadów. Ujawniła ona pewne rozwarstwienie społeczeństwa i różne postrzeganie rzeczywistości zależne od kulturowej i etnicznej przynależności. Już po zakończeniu działań wojennych ludność łemkowska rozpoczęła walkę o niezależnienie się od sowieckich wpływów i polskiej zwierzchności, dążąc do oderwania tych terenów od Polski. Efektem były represje i deportacje. Do końca 1946 r. do ZSRR wywieziono z terenu Polski prawie pół miliona osób, w większości pochodzenia ukraińskiego. W ramach akcji „Wisła” przeprowadzonej przez władze komunistyczne głównie w Bieszczadach, do lipca 1947 r. wywieziono kolejne 136 900 osób w 431 transportach<sup>12</sup>. Tym razem jednak przesiedlając ludzi na tzw. ziemie odzyskane, czyli północno-wschodnie tereny odradzającego się państwa polskiego. W ten sposób prawie całkowicie oczyszczono obszar bieszczadzki z ludności łemkowskiej, pozwalając pozostać jedynie nielicznym rodzinom pracowników kolei i służb leśnych. Ludność obszaru zmalała o 80%. Miejscowo życie prawie całkowicie zamarło. Wsie łemkowskie w większości opustoszały, domy rozbierano i materiał przewożono w inne rejony Polski, gdzie były jego deficyty. Prowadzono akcję oczyszczania przestrzeni, całkowicie zacierając ślad po wielu tętniących do niedawna życiem miejscowościach. Tereny wykorzystywane dotychczas rolniczo, na powrót zarastały lasami. A świadectwem niedawnej obecności ludzi były stojące gdzieniegdzie kapliczki i piwnice, albo też porzucane w dolinach sady i miedze, wchłonięte jednak w bardzo krótkim czasie przez ekspansywną przyrodę.

Ówczesny rząd prowadził akcję zasiedlania Bieszczadów, która niestety nie zakończyła się sukcesem. W ramach tejże akcji do roku 1950 osiedlono 13 500 ludzi<sup>13</sup>, głównie z okolic Rzeszowa. Zagospodarowywali oni zastane obiekty, często jednak doprowadzając je do całkowitego zniszczenia i przenosząc się do zupełnie nowych. Tak też w ciągu kolejnych lat z krajobrazu karpacciego prawie całkowicie zniknęły łemkowskie chałupy, w samej Komańczy pozostawiono jedynie kilka starych domostw. Resztę rozebrano bądź całkowicie przebudowano. Te, które się jednak ostały, są wyrazem przywiązania do tradycji dotychczasowych właścicieli bądź dużej wrażliwości nowych i ich niechęci do bezmyślnego niszczenia tego, co nieznanne (il. 3C, D).

By wypełnić pustkę osadniczą powstałą na skutek wysiedleń i zapobiec dalszemu wyludnieniu obszaru, opracowano program „nowoczesnego” zagospodarowania Bieszczadów. Zakładał on przebudowę dotychczasowego modelu funkcjonowania obszaru z indywidualnego na przemysłowy. Model rolnictwa, w którym dominowały powierzchniowo niewielkie rodzinne gospodarstwa, miał być całkowicie zastąpiony przez państwowe wielkopowierzchniowe, towarowe gospodarstwa rolne, tzw. PGR-y. Drugim elementem dającym obszarowi podstawy rozwojowe było intensywne wykorzystanie zasobów leśnych. Natomiast trzeci filar miała stanowić wdrażana dopiero i tworzona od podstaw, gałąź gospodarki związana z przemysłem drzewnym.

<sup>12</sup> A. B. Szcześniak, W. Z. Szota, *Droga donikąd. Działalność organizacji ukraińskich nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, MON, Warszawa 1973, 459.

<sup>13</sup> E. Misilo, *Akcja Wisła. Dokumenty, Archiwum Ukraińskie*, Warszawa 1993, 350.



Procesy osadnicze generowane w tych obszarach gospodarczych w ciągu powojennych lat trzykrotnie przybierały na sile. Po raz pierwszy na początku lat 50., następnie w połowie 60. oraz na przełomie 70. i 80., występując równolegle w trzech zbieżnych ścieżkach.

Jeszcze pod koniec lat 40. ziemię pozostawioną przez wywiezionych Łemków skolektywizowano, tworząc PGR-y. W bezpośredniej bliskości Komańczy z początkiem lat 50. powstało aż pięć dużych, kilkusethektarowych gospodarstw. W innych rejonach Polski lokalizowano je głównie w oparciu o zespoły dworskie, natomiast tu w zupełnie nowych, niezurbanizowanych miejscach – np. Czystohorb, Moszczaniec, Osławica. Do pracy w nich ściągano ludzi z całej Polski, kusząc dobrym wynagrodzeniem i darmowymi mieszkaniami. Powstawały liczne osiedla pracownicze składające się z zespołów małych bloków mieszkalnych, rozrzucone bezładnie w okolicy zabudowań gospodarskich. Te, najczęściej dwukondygnacyjne, obiekty wznoszone były w technologiach i z materiałów wprost przenoszonych z nizinnych obszarów Polski, według typowego dla całego kraju projektu, nijak nie przystając do lokalnych, górskich warunków środowiskowych, posiadając najczęściej stropodachy, ciekące już po kilku latach, i zbyt cienkie ściany powodujące nadmierne wychłodzenie wewnątrz w czasie ostrych zim. Na przełomie lat 70. i 80. w ramach unowocześniania rolnictwa rozbudowano PGR-y jeszcze bardziej, wzbogacając je o kolejne „nowoczesne” osiedla dla pracowników – tym razem jako układy wielorodzinne budowane przeważnie z wielkiej płyty (il. 4A).

Wraz z zakończeniem wojny rozpoczęła się masowa eksploatacja bieszczadzskich surowców naturalnych, przede wszystkim drewna. W nowej strukturze administracyjnej kraju, na południu powstało kilka rozległych nadleśnictw, które równolegle prowadziły działalność osadniczą. Potrzebne były ręce do pracy przy ścinie i transporcie drewna. Ponadto chcąc zagospodarować puste przestrzenie Bieszczadów, podjęto decyzję o ich dodatkowym zalesieniu. Nadleśnictwo Komańcza prowadziło śmiałą działalność w tym względzie, budując z początkiem lat 50. kilka osiedli dla pracowników leśnych. Początkowo były to obiekty drewniane o zwartej bryle, nakryte dwuspadowym dachem, harmonijnie lokalizowane na małych, przylegających do siebie działkach, tworzące przysiółki istniejących miejscowości bądź organizujące na nowo życie w miejscowościach zupełnie już opuszczonych, takich jak Prełuki czy Mików.

Jednocześnie ze zwiększającym się popytem i uprzemysłowieniem kraju lat 60. powstawały kolejne osiedla leśne. Rozbudowywano już istniejące albo lokowano nowe. Z reguły wybierano tereny łąkowe w pobliżu rozległych kompleksów leśnych. Tym razem jednak nowe założenia nie były tak dobrze dostosowane do lokalnego kontekstu architektonicznego oraz środowiskowego. Wznoszono je na podstawie tego samego schematu i projektu, co obiekty tego typu w centralnej Polsce. Najczęściej domy takie były obiektami murowanymi, o bliźniaczym układzie, lokalizowanymi dość przypadkowo w miejscach wolnych od zabudowy, rozwijając wcześniejsze układy, bądź tworząc zupełnie nowe zespoły (Turzańsk, Komańcza-Wietnam). Trzecim etapem rozwoju przestrzenno-architektonicznego osiedli leśnych były te budowane na początku lat 80. wielorodzinne obiekty mieszkalne. Lokalizowano je z reguły na obrzeżach wcześniejszych zespołów (il. 4B).

Bardzo zbliżony schemat rozwoju przyjęły miejscowości, w których rozwijano przemysł przetwórstwa drzewnego. Świetnym przykładem jest kompleks przemysłowy w Rzepedzi wraz z osiedlami mieszkalnymi dla pracowników. Powstawał on na podstawie funkcjonującego od przedwojnia tartaku. W latach 60. w bezpośredniej bliskości unowocześnianego zakładu lokowano w zupełnie niezabudowanym terenie kilka obiektów wielorodzinnych. Osiedle to w latach 80. rozbudowano o następnych kilka bloków wielopłytowych. Miejscowość zyskała prawie tysiąc nowych mieszkańców i powiększyła swoją powierzchnię trzykrotnie na przestrzeni zaledwie 20 lat, szcząc się swymi pionierskimi osiągnięciami (il. 4C).

Równoległe z akcją osadniczą koordynowaną przez państwo odbywał się proces samorzutny. Pierwszą powojenną grupę stanowili osiedleńcy szukający lepszego życia w nowej, nieznannej przestrzeni. Zajmowali oni gospodarstwa opuszczone przez Łemków bądź budowali nowe domy, często przenosząc schematy architektoniczne z terenów, z których przybyli. Od lat 60. poczęli również wracać wysiedleni Łemkowie, niestety zupełnie porzucając dawne wzorce architektoniczne, a przenosząc nowo poznane. Inną rzeczą jest, że ówczesne prawo zezwalało na wznoszenie obiektów jedynie wedle ustalonych centralnie standardów i projektów. W ciągu kolejnych lat lokalna architektura zupełnie zatraciła swój indywidualny charakter, odchodząc od korzeni i stając się podobną tej spotykanej na obszarze reszty Polski (il. 4D).



II. 4. Współczesna zabudowa Komańczy (ze zbiorów autora)

III. 4. Modern housing in Komańcza (ze zbiorów autora)

Nowi mieszkańcy Komańczy nie byli już związani tak ściśle z ziemią, jak ci przedwojenni. Znajdowali coraz częściej zatrudnienie w pobliskich PGR-ach, przemyśle, usługach czy rozwijającej się turystyce. Miało to bezpośrednie przełożenie na kondycję gospodarczą regionu. Z roku na rok powstawało coraz więcej obiektów. Wyznaczono nowe centrum miejscowości w obrębie stacji PKP, kościoła parafialnego i siedziby Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Wieś weszła w nowy etap rozwoju przestrzennego. W latach 60. połączono dawne przysiółki

Komańczy, scalając je w jeden organizm, którego kręgosłup stanowił zupełnie nowy układ drogowy. Od tego czasu wieś z wąskiego, zagęszczonego linearnego układu poczęła przekształcać się w rozlaną na szerokość doliny, rozluźniony, niezdefiniowany twór, posiadający kilka satelitarnych ognisk skupionych wokół lokalnych usług.



II. 5. Współczesny widok Komańczy z naniesionym obszarem zabudowy (il. 5a – ze zbiorów autora, il. 5b – <http://maps.google.com>)

III. 5. The contemporary view of Komańcza with indicated housing development area (III. 5a – ze zbiorów autora, III. 5b – <http://maps.google.com>)

Intensywność zabudowy nowej części wsi jest diametralnie inna od tej, jaką charakteryzowała jej pierwotny obszar.

Od dwudziestu lat obserwujemy przemiany wewnątrz struktury społecznej wsi, niemal całkowite odejście mieszkańców Komańczy od rolnictwa. Miało ono związek z niekorzystną koniunkturą gospodarczą początku lat 90. Młodzi ludzie nie chcieli już ciężkiej pracy na roli i woleli znaleźć ją w powstającej żywiłowo sferze usług. Zmiany te miały przełożenie na

kolejny skok powierzchni wsi, związany przede wszystkim z otwarciem gospodarczym i presją turystyczną w regionie. Współczesne obiekty, lokalizowane w większości na uboczu istniejących układów, ustalają nowy zasięg zabudowy (il. 5).

Poddając analizie dzisiejszą Komańcz, możemy zauważyć, jak w ciągu powojennych lat drastycznie zmienił się charakter i jakość przestrzeni karpaccich wsi.

W pejzażu przedwojennym dominowały obszary rolnicze, z bardzo gęstą i intensywną siecią pól. Grunty orne wychodziły znacznie ponad dolinę, przesuując linię lasu bardzo wysoko. Procesy antropopresji i sukcesji przyrodniczej w obszarze bieszczadzkiej dogłębnie opisuje J. Wolski, m.in. w artykule „Kierunki zmian krajobrazowych bieszczadzkiej wsi Caryńskie”<sup>14</sup>.

W dolinie zaś skupiska wysokiej zieleni wyznaczały obszary zabudowane. U stóp wyniosłych jesionów znajdowała się harmonijnie wkomponowana wiejska zabudowa. Jej jednolity, zuniifikowany charakter dotyczący gabarytów, proporcji, lokalnych materiałów – składający się na kolor i plastyczność architektury, doskonale wpływał na odbiór miejscowego krajobrazu.

Kilka lat później wraz z odejściem od rolnictwa nastąpiła zmiana stylu życia mieszkańców wsi, a to bezpośrednio przełożyło się na wyraz krajobrazowy całego regionu. Drastycznie powiększyły się powierzchnie leśne, uszczuplając areale uprawowe. Dodatkowo nastąpiła ekspansja budownictwa na tereny rolne. A zabudowa, nie wypełniając wyłomów w istniejącej tkance wsi, poczęła się rozpełzać poza dotychczasowy jej obrys, wychodząc z dna doliny i wspinając się na zbocza okolicznych wzgórz. Jej agresywne, zróżnicowane pod względem materiału, koloru i formy (il. 4E), ogromnie kontrastują z renaturalizowanym górskim krajobrazem, czyniąc go chaotycznym i niespójnym. Szeroko na ten temat pisał P. Patoczka w „Ekologii krajobrazu Bieszczadów Zachodnich”<sup>15</sup>.

Za te drastyczne zmiany przestrzenne i krajobrazowe odpowiadają niedostatecznie wykorzystywane instrumenty prawne, służące kształtowaniu przestrzeni wiejskich.

W ciągu powojennych lat znaczenie i jakość planowania wiejskiego były marginalizowane, pozostając na uboczu głównych nurtów rozwojowych kraju. Przestrzeń górskich wsi nigdy nie została wzięta kompleksowo na warsztat projektowy, nie określono właściwych priorytetów i kierunków rozwoju obszarów wiejskich. Zmieniająca się rzeczywistość karpacciej wsi nie znajdowała odzwierciedlenia w kolejnych planach miejscowych, kreślonych do tego w sposób bardzo oględny i nierzeczowy.

Ostateczne wygaśnięcie planów i wzmoczona presja ekonomiczna spowodowały całkowite uwolnienie obszarów dotychczas chronionych oraz niczym nieskrępowaną ekspansję zabudowy. Współczesna wieś kształtowana jest w coraz większym stopniu przez ludność zawodowo niezwiązaną z rolnictwem, a funkcje rolnicze coraz trudniej znajdują odpowiednie dla siebie warunki w obrębie zabudowy wiejskiej.

Ten zdumiewający brak działań ochronnych doskonale widać w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Komańcza” (il. 6)<sup>16</sup>.

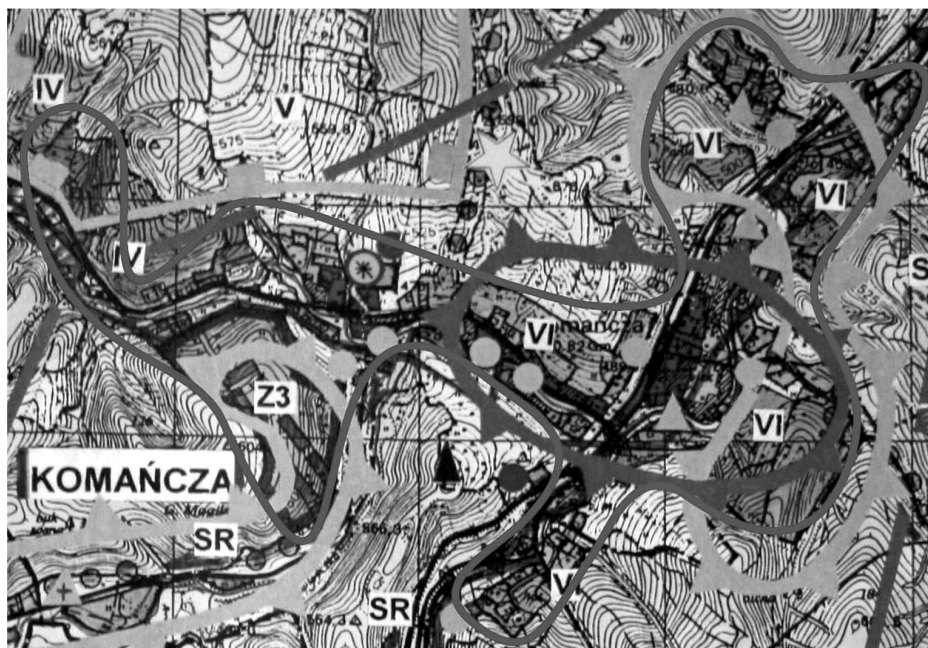
Plan ten całkowicie abstrahuje od rzeźby terenu i aktualnego stanu zainwestowania obszaru Komańczy. Nie został w nim zupełnie wyznaczony nieprzekraczalny obszar zabudowy, otwierając możliwości do niekontrolowanego jego rozwoju. W „Studium ...” nie rozważa

<sup>14</sup> J. Wolski, *Kierunki zmian krajobrazu okolic bieszczadzkiej wsi Caryńskie* [w:] E. Roo-Zielińska, J. Solon (red.) *Między geografią i biologią – badania nad przemianami środowiska przyrodniczego*, Prace Geograficzne, 179, 149-167.

<sup>15</sup> P. Patoczka, *Ekologia krajobrazu Bieszczadów Zachodnich* [w:] A. Kowalczyk, *Zastosowanie ekologii krajobrazu w ekorozwoju*, 153-157.

<sup>16</sup> Wojewódzkie biuro planowania przestrzennego w Krośnie, *Studium Uwarunkowań i Kierunków Rozwoju Gminy Komańcza*, 1994.

się nawet możliwości ograniczenia ekspansji zabudowy, wyznaczając pod nią nowe obszary i powiększając powierzchnię wsi ponad dwukrotnie. A przecież nadmierny rozwój przestrzenny jest palącym zagrożeniem dzisiejszej doby, szczególnie bolesnym w rejonach górskich. Dochodzi dziś do tak jaskrawych nadużyć w tej kwestii, takich jak sankcjonowanie budowy obiektów wprost na polach uprawnych. Wśród zbóż w ciągu jednego sezonu powstają domy, zamieniając dotychczas wolne przestrzenie w nowe dzielnice wsi (il. 4D).



- II. 6. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Komańcza (Wojewódzkie biuro planowania przestrzennego w Krośnie, *Studium Uwarunkowań i Kierunków Rozwoju Gminy Komańcza*, 1994)
- III. 6. Indicative study of spatial planning in the administrative commune of Komańcza (Wojewódzkie biuro planowania przestrzennego w Krośnie, *Studium Uwarunkowań i Kierunków Rozwoju Gminy Komańcza*, 1994)

Obszar Komańczy został włączony w strefę Natura 2000, jednak nie ma to wpływu na ograniczenie ekspansji zabudowy. W najbliższym czasie powstanie w okolicy Komańczy kilka komercyjnych nadajników telekomunikacyjnych, ustawianych na szczytach najwyższych wzniesień. Proces ten odbywa się mimo sprzeciwu lokalnych władz i miejscowej społeczności. Jednak tak stanowi dzisiejsze prawo.

#### 4. Zakończenie

Jeśli nie znajdą się sposoby uregulowania bądź wyhamowania rozwoju osadnictwa w terenach górskich, obszary rolnicze zostaną w jeszcze większym stopniu niż obecnie wchłonięte przez zabudowę. Już dziś bowiem została zachwiana równowaga osadniczo-rolna obszarów, wyrażająca się m.in. zabudowaniem terenów rolniczego użytkowania. Gdy w przyszłości zajdzie potrzeba powrotu, odtworzenia rolnictwa na tych terenach, nie będzie już

możliwości ku temu. Dlatego też wskazanym jest dokonanie wysiłku utrzymania zabudowy w strefach dotychczas już zainwestowanych. Równolegle należy uruchomić procesy umożliwiające przebudowę, zagęszczenie i stopniowe wypełnienie ubytków i rozluźnień w istniejącej tkance wsi.

Podstawową rzeczą jest więc podniesienie dyscypliny planistyczno-przestrzennej w omawianym rejonie, wyrażające się w ustaleniu nieprzekraczalnych granic zabudowy dla osadnictwa oraz podniesieniu czytelności kompozycyjnej obecnych struktur wiejskich. Wydaje się, że koniecznym jest oddzielenie funkcji rolniczej wsi od jej strefy mieszkalnej zajmowanej przez ludność niezwiązaną z rolnictwem oraz wyznaczenie granic tej strefy z akcentowanymi funkcjami usługowymi w jej centrum. Nowo powstałe, zwarte centra wsi powinny być elementami krystalizującymi ich strukturę przestrzenną, przy czym hierarchiczny układ stref intensywności zabudowy dodatkowo uczyni istniejące już organizmy wiejskie.

Ponadto wyznaczenie nieprzekraczalnych granic zabudowy uchroni wartościowe przyrodniczo i krajobrazowo tereny przed urbanizacyjną dewastacją.

Proces stopniowej urbanizacji obszarów wiejskich prawdopodobnie jest nieunikniony, należy mu jednak jak najszybciej nadać właściwe ramy i kierunek tak, żeby dalszy rozwój tych szczególnie cennych przyrodniczo i krajobrazowo obszarów przebiegał w sposób harmonijny. Konieczna jest wrażliwość ekologiczna i zdrowy rozsądek, wyrażające się m.in. w umiejętności ochrony ginącego krajobrazu dzikich Bieszczadów.

## Literatura

- [1] Ciołek G., *Regionalizm w Budownictwie*, Kraków 1984.
- [2] Ciołek G., *Regionalizm w Budownictwie*, Kraków 1984.
- [3] Czajkowski J., *Budownictwo ludowe w Karpatach w XVI-XIX w.*, Sanok 1988.
- [4] Czajkowski J., *Studia nad Łemkowszczyzną*, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sanok 1999.
- [5] Czerwiński T., *Budownictwo ludowe w Polsce*, Muza SA, Warszawa 2006.
- [6] Grzesik W., Traczyk T., *Od Komańczy do Bartnego*, Warszawa 1992.
- [7] Górniewicz B., *Geneza, rozwój i prognozowanie wiejskich układów osadniczych*, Kraków 1999.
- [8] Konopka M. (red.), *Każde miejsce opowiada swoją historię, czyli rzecz o dziedzictwie wiejskim*, Poznań 2001.
- [9] Kowicki M., *Wieś przyszłości jako alternatywa osadnicza miasta*, Politechnika Krakowska, Kraków 1997.
- [10] Kowicki M., *Współczesna agora*, Politechnika Krakowska, Kraków 2003/2004; *Kwestionariusz w sprawie badań środowiskowych z 13 czerwca 1939 r. – Komańcza, powiat Sanok*, Muzeum Historyczne w Sanoku, Komańcza 1939.
- [11] Miśiło E., *Akcja Wisła. Dokumenty, Archiwum Ukraińskie*, Warszawa 1993, 350.
- [12] Patoczka P., *Ochrona i kształtowanie krajobrazu – operat do planu ochrony Bieszczadzkiego Parku Narodowego – Spraw. Pos. Komis. Nauk. PAN, t. 38, nr 1*, Kraków 1994.
- [13] Patoczka P., *Ekologia krajobrazu Bieszczadów Zachodnich* [w:] A. Kowalczyk, *Zastosowanie ekologii krajobrazu w ekorozwoju*, UW, Warszawa 1997.
- [14] Patoczka P., *Próba zachowania tradycji budownictwa w Bieszczadach* [w:] *Ekologia społeczna – psychologiczne i środowiskowe uwarunkowania postaw*, Stow. Ekopsychologia, Kraków 2004.
- [15] Rączka W. (red.), *Wieś – negatywną czy pozytywną alternatywą miasta*, Politechnika Krakowska, Kraków 1994.
- [16] Szcześniak A.B., Szota W.Z., *Droga donikąd. Działalność organizacji ukraińskich nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, MON, Warszawa 1973; *Teki Schneidra – Spis konkrypcyjny, Cyruł Sanocki 1816, sygn. 1839*, AP Kraków o. Wawel.

- [17] Tłoczek I., *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław 1980.
- [18] Tłoczek I., *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, Warszawa 1985.
- [19] Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W. (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 4, Warszawa 1883.
- [20] Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Krośnie, *Studium Uwarunkowań i Kierunków Rozwoju Gminy Komańcza, UG Komańcza*, Komańcza 1994.
- [21] Wołski J., *Kierunki zmian krajobrazu okolic bieszczadzkiej wsi Caryńskie* [w:] Roo-Zielińska E., Solon J. (red.) *Między geografią i biologią – badania nad przemianami środowiska przyrodniczego*, Prace Geograficzne 179, Warszawa 2001.
- [22] Wołski J., *Przekształcenia krajobrazu wiejskiego Bieszczadów Wysokich w ciągu ostatnich 150 lat*, Prace Geograficzne 214, Warszawa 2007.